

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Poniedziałek 13 września 1937 r.

Nr. 252

Adres Redakcji i Administracji: Soanowiec, Pilsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do decy i przesyłką pocztową 2.50 zł.

TA JEMNICZE ZAMACHY W FRANCJI

Dwie eksplozje wśródmieściu Paryża

PARYŻ, 12.9. Wczoraj w nocy po godz. 22 w siedzibie „Konfederacji Generalnego Patronatu Francuskiego” przy Rue Presbourg i w siedzibie „Związku Przemysłu Metalurgicznego” przy ul. Boissiere nastąpiły eksplozje o wielkiej sile. Lewa skrzydło gmachu, w którym mieści się „Konfederacja Generalna Patronatu Francuskiego” zostało zburzone. Od ulicy widać zniszczone wnętrza pokoiów z polamanymi siłą wybuchu meblami. Odłamki szyb okiennych znalazłono na Avenue Marcesu. Ulica przed domem, w którym nastąpiła eksplozja, jest całkowicie zawałona gruzami zburzonego domu. Dwaj policjanci, którzy w chwili wybuchu znajdowali się na trotuarze przed domem, zostali pogrzebani pod gruzami. Straż ogniowa, która przybyła niezwłocznie na miejsce wybuchu, przede wszystkim przystąpiła do usunięcia z ulicy części muru, gruzów i mebli, usiłując wydobyć pogrzebanych pod nimi policjantów. Stróż domu doznał silnego wstrząsu nerwowego.

Na ulicy Boissiere całe wnętrze domu zostało zburzone. Eksplozja nastąpiła w klatce schodowej, wszystkie szyby z domu wyleciały. Szkody wyrządzone przez eksplozję są bardzo znaczne. Wypadku z ludźmi nie było.

Dochodzenie wstępne ustaliło następujące fakty, które poprzedzały eksplozję. O godz. 18.20 w domu pod nr. 4 na rue Presbourg zjawili się człowiek, który wręczył stróżowi małą skrzynkę zawierającą, jak twierdził, tkaniny. Skrzynka ta była adresowana do wiceprezesa Konfederacji barona Petiet.

Stróż przyjął skrzynkę i postawił ją w swym mieszkaniu przy kominku. Następnie sjął spokojnie obiad i położył się na kanapie. O godz. 22 obudził go wybuch. Stróż doznał silnego wstrząsu, ale zdołał opuścić swe mieszkanie. Po kilku zdaniach, które mógł jeszcze wypowiedzieć, stróż domu przy ul. Presbourg zaniemógł i nie może wydobyć z siebie ani słowa.

Na ul. Boissiere skrzynka z materiałami wybuchowymi była prawdopodobnie złożona na schodach, sważszy, iż w domu tym nie ma dozorczy.

PARYŻ, 12.9. Po północy prefektura policji zawiadomiła, że dwaj policjanci, którzy zostali pogrzebani pod gruzami domu na ul. Presbourg, zmarli z odniesionych ran.

PARYŻ, 12.9. Przed domami na ul. Pres-

bourskiej i na ul. Boissiere w godzinach rannych ustawiono silne kordony policyjne w pobliżu gmachów, w których nastąpiły w nocy eksplozje. Na sąsiednich ulicach zebrał się liczny tłum, który komentuje obydwie eksplo-

zje, interesując się przede wszystkim losem ofiar wybuchu.

Robotnicy usuwają z ulicy olbrzymie bloki murów i kamieni, które całkowicie zastały jezdnię.

Zeznania osób, które w chwili wybuchu znajdowały się na ul. Presbourskiej wzbudzały obawę, iż pod gruzami mogły znajdować się dalsze ofiary. Obawy te okazały się jednakże nieusprawiedliwionymi.

Dochodzenie, jak zaznacza Havas, jeszcze nie zostało zorientowane w sposób dokładny. Przede wszystkim prowadzący dochodzenie starają się przesłuchać wszystkich świadków. Dostyc dokładny rysopis osób, które dokonały zamachu, jest w posiadaniu władz.

Dochodzenie ustaliło, iż obydwie skrzynki z materiałami wybuchowymi były zaopatrzone w podobny mechanizm, nastawiony na tę samą godzinę.

Litwinow układny

na konferencji w Nyon

NYON, 12.9. Po południowe poranne posiedzenie konferencji śródziemnomorskiej doprowadziło do zawarcia porozumienia w sprawie ustanowienia kontroli żeglugi morskiej na Morzu Śródziemnym.

Przewodniczący min. Delbos, przedłożył w imieniu delegacji brytyjskiej i francuskiej projekt tekstu. Po zbadaniu punktu po punkcie tego projektu został on przyjęty z zastrzeżeniem uzyskania zgody poszczególnych rządów.

Traktat ten stanowi, że kontrolę żeglugi na Morzu Śródziemnym, obejmują Francja i Anglia, przy czym Włochy zostaną zaproszone do wzięcia udziału w tej kontroli. Pozostałe państwa, reprezentowane na konferencji śródziemnomorskiej, sprawować będą kontrolę w obrębie swych wód terytorialnych. Oznacza, to, że Sowiety kontrolować będą

tylko wodę terytorialną Morza Czarnego.

Łodzie podwodne bez flag państwowych traktowane będą jako statki pirackie i zatapiane.

Przepisy tej umowy w żadnym wypadku nie oznaczają uznania którejś z stron za stronę wojującą.

Jak wynika zarówno z tekstu układu jak i z komentarzy, udzielonych prasie przez delegację francuską i angielską, konferencja w Nyon starała się o ile możliwości uwzględnić stanowisko Włoch sprzeciwiając się kategorycznie współdziałaniu floty sowieckiej w akcji kontroli na Morzu Śródziemnym.

Komisarz Litwinow był na posiedzeniu bardzo układny i nie przeciwdziałał wyeliminowaniu floty sowieckiej z akcji bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Odlączenie paktu Ligi Narodów

od Traktatu Wersalskiego

GENEWA, 13.9. Komitet Ligi Narodów, dla spraw ulepszenia działalności paktu Ligi, powziął dwie uchwały o wielkiej doniosłości. Postanowić miało wprawdzie przestudiować możliwości odlączenia paktu Ligi od Traktatu Wersalskiego.

Waga tego postanowienia polega na tym, że oznacza ono — chwilowo teore-

tyczne przyjęcie znanego niemieckiego punktu widzenia.

Dруга uchwała, komentowana również jako zwrot Genewy w stronę Berlina, zapowiada umożliwienie państwom nie należącym do Ligi, zgłaszanie swych dezyderatów w dziedzinie reformy instytucji genewskiej w sensie jej uniworsalizacji.

Chaotyczny odwrót Chińczyków

na linii Pekin—Pukau

LONDYN, 12.9. Dziś w godzinach porannych rozpoczęła się właściwa ofensywa wojsk japońskich na froncie pod Szanghajem.

Ciężkie baterie, wczoraj wylądowane z przybyłych z Japonii transportowców, rozpoczęły huraganowy ogień na pozycje chińskie wzdłuż 10-milionowego frontu Paoszan — Liuho. W okolicznych wioskach wybuchły pożary. Ludność w panice porzuciła swe mienie, ratując się ucieczką.

Po akcji artylerii rozpoczęły się zaciekle ataki piechoty, wspieranej przez lotnictwo oraz broń pancerną. Chińczycy w niektórych punktach musieli wycofać się pod naciskiem nieprzyjaciela, na ogół jednak linie obronne nie uległy zasadniczej zmianie.

Na froncie Yangtse — Wang-Poo po całodziennych zaciętych walkach wojska japońskie zdobyły Yang-Czang, kluczowy punkt chińskiej linii obronnej. Rezerwowe oddziały chińskie podjęły wieczorem energiczne ataki na zajęte przez Japończyków pozycje.

Z północnej części prowincji Szansi posuwa się w kierunku Seyuanu 60 tysięczna armia komunistyczna, która ma wzmocnić wojska chińskie, powstrzymujące z trudnością natarcie japońskie. Ze źródeł chińskich donoszą, że oddziały czerwonej armii zdołały odebrać już Japończykom zajęte niedawno miasto Czaj-Kou-Poo, położone na linii kolejowej Pekin — Sojman.

Na linii kolejowej Pekin — Pukau po wypadku Maczang wojska chińskie znajdują się w bezładnym odwrocie. Na zalanych przez przerwanie tam terenach pod miastem dochodzi ciągle jeszcze do starć wręcz między uciekającymi Chińczykami a pościgiem japońskim.

Dalszym celem operacji japońskich jest linia kolejowa łącząca Tsinanfu z Tsingtao.

Epidemia cholery wśród uciekinierów chińskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Nawet w koncejsi międzynarodowej zanotowano szereg wypadków tej strasznej choroby SZANGHAJ, 12.9. Ostatni komunikat chiń-

ski donosi, że Japończycy stracili w operacjach na odcinku szanghajskim 18 tys. ludzi — 10 tys. z szeregów armii lądowej, a 3 tys. marynarzy. Wśród poległych Japończyków znajduje się jeden generał brygady oraz dowódca kontrtorpedowca, który zatonął w czasie walki z Chińczykami.

POWÓDZ W CHINACH

TOKIO, 12.9. Południowe Chiny zostały nawiedzone klęską ogromnej powodzi. Liczba ofiar wynosi z górą 600 osób przeważnie z północnej ludności wiejskiej.

Zacięte walki pod Zarczynem

Niebiescy powstrzymują atak czerwonych

KWATERA GŁÓWNA, 12.9. W dn. 11 bm. w drugim dniu pomorskich ćwiczeń międzydywizyjnych strona czerwona, wyzyskując swą przewagę sił, przystąpiła do działań zaczepnych w ogólnym kierunku na północny wschód.

Strona niebieska opóźniła posuwanie się przeciwnika i w godzinach po południowych stawiała zorganizowany opór na południe od szosy Kevnia — Szabalin.

RYGA, 12.9. Prasa lotewska i estońska z wielkim zainteresowaniem śledzi pobyt szefów sztabów armii państw bałtyckich w Polsce, podając liczne zdjęcia oraz podkreślając ustępy artykułów prasy polskiej, w których serdecznie witając przedstawicieli armii Lotwy, Estonii i Finlandii, widzi w obecności ich na manewrach armii polskiej podkreślenie serdecznych i przyjaznych stosunków, łączących te państwa z Polską.

Uchwały Zjazdu

B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Wczoraj zakończył swe obrady III-ci Zjazd delegatów Stow. b. więźniów politycznych. W wyniku dwudniowych obrad zjazd uchwalił szereg rezolucji.

Zjazd wyraził tym solidarność z akcją, złączającą do rozpisania nowych wyborów do ciał ustawodawczych. Wreszcie zjazd zaprotestował przeciwko wszelkiego rodzaju uciskowi i stosowaniu kary śmierci w ogóle i wypowiedział się za zniesieniem obrotu odosobnienia i zastosowaniem pełnej amnestii dla b. więźniów politycznych.

W końcu uchwalono kilka rezolucji organizacyjnej natury, domagając się m. in. stosowania ulg szkolnych dla dzieci członków, ulg lekarskich, kolejowych itp.

Masaryk ciężko chory

PRAGA, 12.9. Stan zdrowia b. prezydenta Masaryka lekarzy określają jako bardzo poważny. Biuletyn, ogłoszony dzisiaj w południe stwierdza, iż lekarzom udaje się jeszcze utrzymać nadzwyczajną działalność serca. Przy końcu chorego czuwa 4 profesorów uniwersytetu praskiego oraz syn prezydenta Masaryka, Jan Masaryk, i mł. czechosłowacki w Londynie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Katowicach

Pierwsze na większą skalę zorganizowane międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbyły się w niedzielę na boisku Pogoni w Katowicach należały do imprez bezwzględnie udanych, mimo, że niedopisała pogoda i mimo braku Niemki Maurermayer, która z niewiadomych przyczyn do Katowic nie przybyła.

Zawodnicy zagraniczni, którzy brali udział w niedzielnych zawodach, zademonstrowali klasę bardzo wysoką. Dotyczy to zwłaszcza Węgrów Kovacs, Kelena i Vadasa, który niespodziewanie pokonał Gąsowskiego, Daranego, Austriaka Eichbergera i Niemca Hartmana.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące:

100 mtr panów: 1) Kovacs (Węgry) 10,6, 2) Zaslona (Sparta Białystok) 10,7, 3) Trojanowski II (AZS Warszawa) 11,2.

1.500 mtr: 1) Staniszewski (Syrena Warszawa) 4.08, 2) Rakoczy (Pogoń Katowice) 4,10.

100 mtr pań: 1) Kieronimówna (Strzelec Katowice) 13,7, 2) Rejówna (ATS Czeladź), 14,00.

Rzut młotem: 1) Kocot (Sokół Tarn. Góry) 45,35 (nowy rekord Polski), 2) Węglarczyk (Sokół Chorzów) 42,08.

Skok w dal: 1) Chmiel (Pogoń Katowice) 6,64 2) Wala (Sokół Czeladź) 6,02.

Bieg na 400 mtr: 1) Vadas (Węgry) 49,6 s., 2) Gąsowski (WKS Dąb) 50,1.

Pchnięcie kulą: 1) Dr. Daranyi (Węgry) 15,19 mtr, 2) Praski (Strzelec Katowice) 13,97.

Bieg 5000 mtr: 1) Noji (Syrena Warszawa) 15,16, 2) Kelen (Węgry) 15,18,8.

Rzut dyskiem pań: 1) Wajsówna (Boruta Zgierz) 39,78, 2) Quissekówna (BBTS Bielsko) 30,86.

Bieg 800 mtr: 1) Kucharski (Pogoń Lwów) 2,00, 2) Eichberger (Austria) 2,01.

Skok o tyczce: 1 i 2) Schneider (Pogoń) i Hartman (Niemcy) 3,80 mtr, 3) Mucha (Sokół Czeladź) 3,60.

200 mtr: 1) Kovacs (Węgry) 21,9, 2) Zaslona (Sparta Białystok) 22,4, 3) Vadas (Węgry) 22,9.

Już demonstrujemy...

nową serię symfoniczną „PHILIPS-RADIO”
Rewelacyjne nowości techniczne i ceny.
Prosimy o odwiedzenie naszego salonu radiowego
„SILECTRIC RADIO”
BĘDZIN, MAŁACHOWSKIEGO 13, TEL. 71-610



Wielki dzień polskiego piłkarstwa Zwycięstwo z Danią i remis z Bułgarią

Polska—Dania 3:1 (2:1)

18.000 widzów, przy słonecznej pogodzie, było w niedzielę świadkami trzeciego międzypaństwowego spotkania w piłce nożnej pomiędzy Polską a Danią, które rozegrane zostało w Warszawie. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny Polskiej.

Polska wystąpiła w składzie: Krzyk, Galecki, Szczepaniak, Piec II, Nytz, Kotlarczyk II, Piec I, Matyas, Pawłowski, Wilimowski, Wodarz. Król.

Po odegraniu hymnów obu państw i ceremoniach powitalnych grę rozpoczęła Dania, która początkowo często gościła pod bramką Polski. Trzy niepewne interwencje naszego bramkarza — Krzyka wywołały na widowni reakcje w formie okrzyków: „Krzyk z boiska”. Na szczęście Krzyk opanował się i grał zupełnie poprawnie do końca meczu. Pierwszą bramkę zdobyła Polska w 13 minucie ze strzału Wilimowskiego.

W trzy minuty później Duńczycy zrewanżowali się przez Andersena.

Przez 10 minut toczy się otwarta gra. W 26 minucie Król z lewego skrzydła, z podania Wilimowskiego podwyższa wynik na 2:1. Moment ten publiczność nagrodziła długo niemilkającymi oklaskami.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem gry otwartej; jednak jeżeli chodzi o sytuację polbramkowe, to więcej stwarzali ich Duńczycy.

Po zmianie pól w drużynie polskiej nie zaszły żadne zmiany; zespół nasz grał składniej jak do przerwy. Często gościł pod bramką Duńczyków, a w 12 minucie Piec I ustalił wynik meczu.

Końcowy okres meczu stał pod znakiem przewagi Polski, która grała bardzo efektywnie.

Drużyna Polska zasłużyła na zwycięstwo. Najlepiej spisali się Matyas i Wilimowski w ataku. Pozostałe linie również stanęły na wysokości zadania.

Drużyna duńska zaprezentowała się wcale dobrze, najlepszego gracza posiadała w prawo skrzydłowym Soebruku, oraz w środkowym napastniku Soeren-sen.

Duńczycy grali bardzo fair i zdobyli sobie uznanie publiczności.

Zawody prowadził p. Birken z Berlina.

Polska—Bułgaria 3:3 (1:2)

Pierwszy międzypaństwowy mecz w piłce nożnej Polska — Bułgaria, rozegrany w Sofii, w obecności 25.000 widzów, zakończył się wynikiem remisowym, co uważać należy na duży sukces drużyny polskiej, jeżeli się weźmie pod uwagę, że przed niespełną miesiącem drużyna bułgarska wygrała z Jugosławią w stosunku 5:0, a Niemcy zdołali jedynie zremisować.

Początkowo Bułgarzy zaskoczyli drużynę polską niesłychanym tempem i zupełnie przydusili ją, gdyż grała ona chaotycznie. Szczególnie dał się odczuć brak zgrania pomiędzy linią obrony i bramkarzem. Bułgarzy już w 10 minucie prowadzili 2:0 i zanosili się na dotkliwą porażkę drużyny polskiej. Tylko wysiłkiem moralnym Polacy przetrzymali gwałtowny okres ataków Bułgarów, popieranych niesłychanym dopinaniem ze strony publiczności. W 30 minucie gry Polska zdobywa honorową bramkę przez Korbasa, co bardzo wpłynęło na samopoczucie drużyny polskiej.

Po zmianie pól występuje obok Tchórzeza, Gienza.

Trzy błyskawiczne ataki Bułgarów przyczyniły się do zdobycia przez nich jeszcze trzeciej bramki, odtąd jednak Polska opanowuje się coraz lepiej i po przedstawieniu Korbasa na środek ataku obok Wostala i Piątka, dochodzi coraz wyraźniej do głosu.

Nie pomogły dopingi publiczności bułgarskiej. Polska przez Korbasa zdobywa dwie dalsze bramki i przy większym szczęściu mogła nawet mecz wygrać.

Na pochwałę zasługuje przede wszystkim zdobywca trzech bramek, Korbas, następnie Gienza, który wraz z Tchórzem stanowili doskonale zgraną obronę. W pomocy Dytko dopiero w drugiej połowie, był bardzo dobry.

W napadzie poza tym po przerwie dobrze wypadł Wostal i Piątek, jednak tylko na łącznikach.

Dziesięciobój i maraton o mistrzostwo Polski w Łodzi Gierutto i Przybyłko zwycięzcami

W Łodzi został rozegrany dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobył Gierutto, uzyskując 6630 pkt., na drugim miejscu z różnicą blisko 500 pkt. Hanke, Warszawianka 6148 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się przedstawiciel Śląska Dyska z Sokola Krywałdzkiego, zajmując 5367 pkt.

Wyniki dwóch pierwszych w dziesięcioboju w drugim dniu zawodów są następujące:

110 płotki: Gierutto 16,4, Hanke 17 sek.
Dysk: Gierutto 44,14 mtr, Hanke 34,06 mtr.
Tyczka: Gierutto 3,22 mtr, Tanke 2,60 mtr.
Oszczep: Gierutto 50,38 mtr, Hanke 46,50 mtr.
1500 mtr.: Hanke 4,50 sek., Gierutto 5,08 s.

W zawodach sztafetowych „Polonia” Warszawa uzyskała pierwsze miejsce w sztafecie olimpijskiej z czasem 3,70,4 min. przed AZS Warszawa 3,82,8 i Wartą Poznań 3,35,5. sztafecie olimpijskiej z czasem 8,10,5 min.

W sztafecie 3 x 1000 pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie Cracovia z czasem 8,10,5 m.

Równocześnie rozegrany został w Łodzi bieg maratoński na przestrzeni 42,5 km, który zakończył się zupełnie niespodziewanym zwycięstwem mało znanego zawodnika Przybyłka (Rezerwiści Warszawa), który przebiegł tę ciężką trasę w doskonałym czasie 2,37,2 godz. Jest to po raz pierwszy w historii polskiego sportu tak dobry wynik. Faworyzowany na zwycięzcę Marynowski (Warszawa) zajął dopiero drugie miejsce z czasem 2,45,4, 3) Głuszczyk (Związek Lotniczy Warszawa) 2,45,4 godz. Zwycięstwo Przybyłka zasługuje tym bardziej na uwagę, że na półmetku Marynowski prowadząc, minął go z czasem 1,15 godz., przy czym pozostali konkurenci znajdowali się o 8 minut w tyle.

KRONIKA SPORTOWA

POL. KS. MONTUJE DRUŻYNĘ PIŁKARSKĄ

Swego czasu uległ rozwiązaniu jeden z lepszych klubów piłkarskich w Sosnowcu Pol. KS. Obecnie po dwuletniej przerwie, według krążących pogłosek klub ten ma na nowo wskrzesić swą działalność na niwie sportowej.

Odpowiednie czynności po zorganizowaniu drużyny mają zgłosić swój adres do ZOZPN. Drużyna Pol. KS. zacznie swe boje w klasie B.

D. PUCHAR A. P. STRZAŁKOWSKIEGO

Wczoraj w Katowicach odbył się wyścig kolarski o puchar A. P. Strzałkowskiego w dwóch kategoriach: licencjonowanych i nielicencjonowanych. Trasa dla licencjonowanych wynosiła 100 km., a dla nielicencjonowanych 65 km.

Wyniki biegu są następujące: kategoria pierwsza: 1) Wyglenda (Stadion) 3.17,18 godz. 2) Barański (Ruch), 3) Kalus (Ruch), Zawodnik sosnowieckiej Unii Koczyski zajął 5 miejsce, 6) Walaszek, 8) Krzysztofczyk.

Kategoria nielicencjonowanych: 1) Migas St. (Unia) 1.36,15 godz. 2) Walocha (Stadion), 3) Matyszek (Record, Janów).

Organizacja zawodów sprawna.

Rozgrywki piłkarskie w Sosnowcu Sensacje w lidze okręgowej i klasie A

LIGA OKRĘGOWA

Wczorajsze rozgrywkę o mistrzostwo ligi okręgowej dostarczyły licznym zwolennikom piłki sporo emocji. Sosnowiecka Unia sprawiła swym zwolennikom srogą zawód przegrywając w Będzinie z Sarmacją.

Pozostałe mecze zakończyły się zwycięstwami faworytów.

SARMACJA — UNIA 2:1 (1:0)

Unia wystąpiła do meczu jako faworyt, tymczasem sprawiła zawód licznie zebranej publiczności przegrywając w ostatniej chwili 2:1. Trzeba przyznać, że Sarmacja grała z większym zacięciem i wolą zwycięstwa.

Bramki dla Sarmacji zdobyli: Winstal i Raeris, dla Unii Giełk. Sędziował p. Czech.

ZAGŁĘBIE — TURYSKI 3:0 (0:0)

W Dąbrowie Górnej Zagłębie po zaciętej walce, zwyciężyła w pierwszej połowie pokonując Turyski 3:0.

Bramki zdobyli: Banasik, Pękałki i Sieradzan. Sędzia p. Chycki.

WARTA (Zawiercie) — BRYNICA 4:2 (2:2)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pasierbiński, Marko, Kolodziejczyk i Ślimak, dla pokonanych bracia Krupiński.

W tabeli okręgowej prowadzi nadal Sarmacja przed CKS, Wartą, Zagłębiem i Unią.

MISTRZOSTWA KLASY A

Wczoraj rozegrano cały szereg meczów o mistrzostwo klasy A, które dały następujące wyniki:

SOSNOWIEC — ZAGŁĘBIANKA 2:1 (2:1)

Sosnowiec odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Zagłębianką.

Bramki zdobyli: Świtaj i Poszwa, a dla pokonanych Głzykowski. Sędziował p. Pozdorz.

W przedmeczach rezerwy zremisowały 1:1.

SOLVAY — RKS CZARNI 2:1 (1:1)

Pod koniec zawodów spadł ulewny deszcz utrudniający w dużym stopniu normalną grę. Bramki dla Solvayu strzelili, Adamski I i II, a dla Czarnych Mucha. Sędzia p. Grabiński dobry.

W przedmeczach Solvay II pokonał Czarnych II 2:1 (0:0).

CYNKOWNIA — PŁOMIEŃ 2:1 (1:0)

Płomień wystąpił z 7 rezerwowymi. Gole zdobyli: dla Cynkowni: Archman i Karch, dla Płomienia: Brzeski M. Sędziował p. Sadowski słabo.

HAKOACH — ORZEL (Bobrowniki) 1:1 (1:0)

MISTRZOSTWA KLASY B

KS Strzelecki — Strzelec (Niwka) 6:5.

KS Cyklon (Rogoźnik) — Saturn (Wojkowice K.) 4:0 (1:0).

ŚLĄSK — AUSTRIA DOLNA 7:2 (3:1)

Wczoraj na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach odbył się rewanżowy mecz piłkarski Śląsk — Austria Dolna zakończony dotkliwą porażką Austrii 7:2. Bramki zdobyli Wiechocek 4, Więcek, Bentkowski jedna samobójcza dla Austrii: Uberlober i Fuchsberger.

ŚLĄSK — POZNAŃ 8:8

W sobotę w Katowicach został rozegrany mecz bokserski Śląsk — Poznań. Wynik remisowy odpowiada układowi sił drużyn.

JĘDRZEJOWSKA PRZEGRZAŁA FINAL W FOREST HILL

W finale mistrzostw tenisowych Lizana (Chile) odniosła zwycięstwo nad Jędrzejowską w stosunku 6:4, 6:2.

Rewia skoczków spadochronowych

Niezliczone tłumy Zagłębian podziwiają pokaz

Już o godz. 10 zaczęły się zbierać rupy ciekawych na miejscu, gdzie miały nastąpić pokazy skoków z samolotu spadochronem.

Niemalże z każdą minutą przybywało coraz więcej ciekawych i zaintrygowanych nie widziącym na terenie Zagłębia pokazem.

Tramwaje tak z Sosnowca jak z Dąbrowy i Czeladzi były przepełnione jak nigdy. O wielkiej ilości pasażerów tramwajowych świadczy fakt, że ilość wozów została zwiększona do trzech, a tak był jeszcze wielki natłok.

Już o godz. 18 na polach pogońskich (koło Bloków) zgromadziło się około 50 tysięcy widzów, a wciąż napływały nowe tłumy, które wkrótce zapelnily pobliskie ulice, ścieżki i gęsto oblepiły wzgórze, gdzie spadochroniarze mieli lądować.

Przed godz. 14-tą coraz większe zdenerwowanie, wszystkie głowy wypatrzyły samolotu, z którego wnętrza po raz pierwszy w Zagłębiu miało skoczyć 10 spadochroniarzy. Lotnicy są jednak punktualni.

Kilka minut przed godz. 14 ukazał się samolot, który po chwili znalazł się nad polami pogońskimi.

Ukazanie się samolotu powitali wszyscy entuzjastycznie, (chodziły bowiem pogłoski, że ze względu na warunki atmosferyczne, pokaz może się nie odbyć).

Kilka denerwujących minut... Samolot zatacza koła, badając teren. Nagle...

z samolotu wyleciał czarny punkcik to pierwszy skoczek. Wszyscy w największym napięciu oczekują co się stanie.

Nad szybko spadającym skoczkiem wystrzela jakby wachlarz, który z dołu wygląda jak olbrzymia biała chryzantema. Za chwilę rozkwita się drugi pióropusz. Widać wyraźnie, jak majestatycznie sponyła powoli, znoszony wiatrem w stronę kop. „Czeladź”. Lecz to złudzenie. Gdy skoczek znajduje się już nad ziemią, widać z jak wielką szybkością opada, pomimo dwóch spadochronów.

Wszyscy oczekują dalszych skoków. Przez myśl przechodzi

czyżby tylko jeden?

Niespodziewanie, z samolotu wylatuje czarny punkcik, za nim drugi trzeci, czwarty, piąty, szósty i siódmy.

Błyskawicznie otwierają się spadochrony. Spadanie staje się wolniejsze. Jeden ze skoczków (ostatni)

leci z zawrotną szybkością bez spadochronu, mijając innych.

Leci trochę za długi. Tlum się denerwuje.

Czy się spadochron otworzy, czy nie otworzy? Czyżby unikniona katastrofa?

Głębokie westchnienie ulgi. Nad skoczkiem zajął się niemiłosiernie dwie rękawy.

Jeden po drugim podwijają się spadochrony, tworząc nad zbitym tłumem jakby rozrzucone wiązanki chryzantem.

Na polu, wśród zebranych tłumów rozgardiasz. Wszyscy tłoczą się, by być jaknajbliżej opadających skoczków.

Z pośród siedmiu skoczków ląduje pierwszy ten, który tak długo leciał bez spadochronu.

Ludność serdecznie witała skoczków, pomagając jednocześnie w zwiżaniu spadochronów, a potem niosąc na rękach młodych spadochroniarzy do auta które już na nich czekało.

Miało skakać 10 spadochroniarzy. Udział w pokazie wzięło jednak tylko 8 gdyż dwaj z Katowic zawiedli.

W rozmowie ze skoczkiem dowiedzieliśmy się, że szczęście jest z Warszawy, a dwóch z Białegostoku.

Pierwszy skoczek był t. zw. „sonda”. Był to p. Burghardt Władysław z Warszawy, harcerz.

Serie siedmiu skoczków rozpoczął dowódca skoczków p. Dobrowolski Leonard

instruktor spadochronowy Zarządu Głównego LOPP. Drugi z kolei skakał p. Kondracki Tadeusz, harcerz, a następnie trzeci p. Mroczek Euzebiusz, p. Dobrzyński Bronisław z Białegostoku,

p. Szmydyngier Czesław, również z Białegostoku, p. Zakarski Feliks, instr. spadochronowy Okręgu stołecznego L. O. P. P. i wreszcie p. Poniatowski Jerzy, który tak przestraszył wszystkich

obecnych tym, że celowo otworzył spadochron później.

Zdawałoby się, że taki spadochroniarz, to już wojskowy, stateczny, starszy człowiek. Ale gdzie tam. Przecież to mili młodzi chłopcy

Pytam się, jakie wrażenie odnoszą przy spadaniu?

— Dopóki się leci bez spadochronu to bardzo przyjemnie, a później to już trochę gorzej, bo spadochrony szarpiają — Z jakiej wysokości dzisiaj panowie skakali?

— Gdzieś około 900 metrów. Ale to przecież nie sztuka. Jesteśmy zachwyceni powitaniem, oraz wielkim udziałem społeczeństwa zagłębiawskiego w naszych pokazach. Myślę, że niedługo znów się zobaczymy — kończy dowódca skoków.

Wizytacja J.E. ks. biskupa Zimniaka w Niwce

Onegda o godz. 5 po poł. przyjechał do Niwki J.E. ks. biskup Zimniak. Przy pięknie przystrojonej bramie powitał Dostojnego Gościa imieniem górników i miejscowego społeczeństwa p. inż. Stefański, zawiadowca kop. Modrzejów.

Przy drugiej bramie imieniem Stowa rzyszeń katolickich powitał J.E. ks. biskupa p. Kazimierz Kozłowski.

Udział w powitaniu wzięły wszystkie organizacje ze sztandarami, szkoły oraz liczne rzesze publiczności.

Po odprawieniu modłów witał w kościele ks. biskupa ks. dziekan Fr. Gola, który jednocześnie zdał sprawozdanie za okres dziesięcioletni (t. zn. od ostatniej wizytacji pasterskiej).

Z króci J.E. ks. biskup w pięknym przemówieniu zwrócił się do wiernych wskazując drogę postępowania w dzisiejszych czasach, gdy jesteśmy świadkami otaczających nas zewsząd złowro-

gich prądów, oraz napaści na kościół katolicki.

Wczoraj od godz. 8.30 do 9.30 J.E. ks. biskup udzielał Sakramentu bierzmowania wiernym, po czym ks. biskup Zimniak celebrował w otoczeniu licznych duchowieństwa pontyfikalną sumę. Na sumie prócz miejscowych władz były reprezentowane władze administracyjne powiatu i starostwa grodzkiego w Sosnowcu. Podczas Mszy św. piękne kazanie wygłosił ks. prefekt wizytator Ługowski.

Po południu J.E. ks. biskup bierzmował starsze społeczeństwo w liczbie 1019 osób.

Wieczorem ks. biskup Zimniak wizytował miejscowe oddziały Akcji katolickiej. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności J.E. ks. biskup wygłosił przemówienie, w którym omówił cele Akcji katolickiej oraz przedstawił rys historyczny.

D Z I S

STANISŁAW SIELANSKI

W Z A G Ł Ę B I U

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Poniedziałek

13 Filipa m., Eugen. Juliana Słowiański: Chorożawa Słońca wsch. 5.6, zach. 17.57 Księżyc w. 14.2, zach. 22.10

HISTORIA PODAJE:

1764 Stan. August zaprzysięga w Warszawie „pacta conventa”.
1772 Fryderyk II ogłasza rozbiór Polski.
1820 Car Aleksander I otwiera Sejm polski.
1934 Zniesienie międzyw. kontroli mniejszościowej przez Polskę.

PRZYSŁOWIA:

Czym głębiej na jesień wiażą pędraki, Tym bardziej zima daje się we znaki.

AFORYZMY:

Tym ludziom się najlepiej wiedzie, których serce jest tylko częścią ciała.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: DOROŻKARZ Nr. 13
PATRIA: „Na Sybir”.
EDEN: GRA ŻYCIA

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, w poniedziałek — występ zespołu Teatru Miejskiego w Grodźcu w sali Domu strażackiego — dana będzie przebojowa komedia Romana Niewiarowicza p. t. „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...” w doskonałej obsadzie i starannej wystawie, pod reżyserią dyr. Jerzego Gołaszewskiego.

Jutro, we wtorek w Strzemieszyczach, w sali kina „Paw”, komedia w 3 aktach p. t. „Gdzie diabeł nie może...”

W środę — na Saturnie, w sali Klubu — „Gdzie diabeł nie może...”

W czwartek — na Niemcach, w sali Klubu — „Gdzie diabeł nie może...”

Węgierska Orkiestra cygańskich chłopców z Budapesztu, gościć będzie w naszym teatrze w środę, 15 września, o godz. 20.30. Bilety już są do nabycia w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 9.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR
Poniedziałek, 13 bm. „Występ orkiestry cyg. chłopców” o godz. 20.
Wtorek, dn. 14 bm. „Występ orkiestry cyg. chłopców” o godz. 20.

Pociągi popularne NA FESTIVAL SZTUKI

Podstawową ideą, która przyświecała organizatorom pierwszego powszechnego festiwalu sztuki polskiej w Warszawie (2—10 października rb.) było udostępnienie go jak najszerszym rzeszom mieszkańców prowincji.

W tym celu oprócz wysokich kolejowych zniżek indywidualnych z 30 największych miast kraju zorganizowane będą pociągi popularne, które zwiózą do Warszawy razem ponad 15.000 osób.

Zasadniczo wszystkie pociągi przywiozą gości na pobyt dwudniowy, z bliższych zaś okolic Warszawy — na 1 dzień.

M. in. przybędą do Warszawy pociągi: na dzień 2 i 3 października pociąg z Katowic, 3 i 4 października z Dąbrowy Górniczej, 6 i 7 października z Sosnowca, 9 i 10 października z Kielc.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów popularnych będzie wkrótce podany.

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. Dn. 14 bm. tj. we wtorek, o godz. 16 odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie zarządu.

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA KONCERTU Z TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE

Staraniem Naczelnego Komitetu Kongresu Antyalkoholowego, odbędzie się dnia 13 września uroczysty koncert w sali Teatru Wielkiego w Warszawie, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia, pod dyr. G. Fitelberga. Polskie Radio transmituje koncert ten od godz. 22.00. W programie Karłowicza „Epizod na Maskaradzie”, w instrumentacji G. Fitelberga, koncert skrzypcowy A-Dur tegoż kompozytora, oraz Moniuszki — Mazur z „Halki”. Koncert skrzypcowy odegra Irena Dubiska.

O KAMIENIARZACH

Jednym z najstarszych rzemiosł, jakie zna ludzkość, jest bezwątpienia fach kamieniarski: pierwszą czynnością, jakiej jął się pierwotny człowiek, była obróbka kamienia. Dziś kamieniarstwo rozwinęło się wspaniale i wszechstronnie. O tajemnicach tego pięknego rzemiosła usłyszą radiosłuchacze dnia 15 września o godz. 12.40 w czasie audycji z pracowni kamieniarskiej. Audycję tę nada Rozgłośnia Lwowska w programie ogólnopolskim. PONIEDZIAŁEK 13 WRZEŚNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 L. van Beethoven. Sonata e-moll op. 90 (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.17 Życie kulturalne Śląska. 12.20 Audycja dla młodzieży szkół powszechnych — słuchowisko 12.40 „Od warsztatu do warsztatu”: „Mikrofon w warsztacie kamieniarskim”. 13.00 Koncert życzęci. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 13.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 13.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Pstra karczka i kucharka Agata” — opowiadanie Zofii Bogdańskiej dla dzieci młodszych. 16.15 Koncert orkiestry Filharmonii warszawskiej z Ciechocinka. 16.45 Lwów na szlaku czarnomorsko — bałtyckim — odczyt. 17.00 „Papa Franck” — reportaż. — 17.50 Jeleń — pogadanka. 18.00 „Ogrodnik śląski”: „Brzoskwinie i morele” — pogadanka 18.15 „Z twórczości Manuela de Falla” (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe. 16.50 Sprawozdanie z przebiegu Kongresu inżynierów ze Lwowa. 19.00 Trio fortepianowe. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Przy „winku”. Koncert rozrywkowy. 21.45 „Ognia” — opowiadanie Elżby Orzeszkowej. 22.00 Koncert muzyki polskiej z okazji XXI Międzynar. Kongresu Przeciwal-koholowego (II cz.). Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

BIAŁY KRUK

— Nabyłem we Włoszech niezwykle rzadki i cenny zabytek: wieczne pióro, którym Dante pisał swoją „Boską Komedję”.

— Ależ wówczas nie znano jeszcze wiecznych piór!

— Tak, i dlatego też to pióro jest takie cenne!

Zawody marszowe w maskach w Sosnowcu

W ramach wczorajszych uroczystości LOPP odbył się w Sosnowcu drużynowy marsz w maskach gazowych na 4 km.

Na trasie stanęło 21 drużyn. Start i meta znajdowały się przed Ratuszem.

Po badaniach lekarskich wyruszyła drużyna straży pożarnej Hulewskiego o godz. 10.06, a następnie dalsze w odstępach 3-minutowych.

Wyniki marszu: 1) LOPP. Dietel — czas 26 m. 37 sek. 2) Związek strzelecki (Środula) — 27 m. 52 s., 3) Babcock-Zieleniewski — 28 m. 3 s., 4) straż pożarna C. G. Schön — 28 m. 5 s.

P. prez. Almstaedbowa wręczyła pierwszej drużynie puchar przechodni i nagrodę stałą w postaci drogowego zegara. Nagrodę tę ufundowało Tow. prze mysłowców Zagłębia Dąbrowskiego.

Następne trzy drużyny otrzymały nagrody ufundowane przez Sosn. Tow. Rur i żelaza, prezydenta m. Sosnowca i Bank Polski.

Po wręczeniu nagród drużyny defilowały przed komisją sędziowską w składzie pp. płk. Smółkowskiego, starosty Kędzińskiego, wiceprez. Almstaedta, kpt. rez. Knapika, kpt. rez. Zegadłowicza i por. Nawrota.

Miasto na sprzedaż

Niezwykła historia portu wojennego

Hellevoetsluis, miasto, położone o godzinę jazdy kolejowej od Rotterdamu, nad morzem, jest na sprzedaż.

Chodzi w tym wypadku o niezwykle koleje, tym bardziej że Hellevoetsluis, czyli służa czartowska, swego czasu odgrywało bardzo ważną rolę i to jako port wojenny. Tutaj przygotowywano wielkie eskadry dawnej republiki niderlandzkiej.

owe sławne okręty, które pobili Francuzów i Anglików.

Tutaj zatrzymywali się każdy statek, który wiał towary dla Rotterdamu lub Dordrechtu, gdyż Hellevoetsluis posiadało doskonały port i zamocną ludność.

Pierwszy cios otrzymało miasto, gdy przez budowę kanału Nieuwe Waterweg Rotterdam otrzymał bezpośrednie połączenie z morzem.

Liczba ludności spadała raptownie.

stanki handlowe już nie zawijały do jego portu. Lecz bądź jak bądź miasto było jeszcze portem wojennym. Dzięki urządzeniom wojskowym, załodze i sklepom wszelkiego rodzaju miasto zatrzymało jeszcze ludność około 6000 głów.

Z biegiem czasu jednakże port został zaniedbany, utwierdzenia straciły swoją war-

tość, a rząd holenderski przeniósł port wojenny i załogę do nowoczesnie urządzonego portu Helder, nad jeziorem Zuider.

Miasto wymarło. Żołnierze, marynarze, robotnicy ze swymi rodzinami wyprzedzili się.

Znikły sklepy i gospody, kościoły są zamknięte, szkoły stoją puste. Przypuszcza się, że liczba mieszkańców miasta w ciągu roku spadnie do kilkuset.

Miasto jest na sprzedaż. Nie brak reflektantów.

Dom nabyć można za kilkadziesiąt guldenów.

Pewien przemysłowiec amsterdamski nabył szkołę miejską z mieszkaniami i ogrodem za 1600 guldenów. Kupujący zaludniają jedyny hotel miejsowy, który jest oczywiście także do nabycia.

Hellevoetsluis ilustruje w naszych oczach proces zanikania dawnych wielkich kultur.

Oaza prymitywu i dzikości

nie tknięta stopą ludzką

W stanie Texas w Ameryce Północnej wśród olbrzymich kanyonów znajduje się interesujący szmat ziemi. Od wielu pokoleń jest on tematem rozmów i przedmiotem wysiłków czynionych nadaremnie.

Między kolosalnymi kanyonami wznosząca się płaszczyna

była dotąd niedostępna dla stopy ludzkiej. Zbocza tej płaszczyny są tak ostre i spadziście, że żaden śmiałek nie odważył się wdrzeć na ich szczyt. Jak stół równy taras wieśhotku zarosnięty jest dziką roślinnością i gigantycznym lasem, w cieniu którego

żyją tysiączne odmiany zwierząt i ptactwa w pierwotnym leśnym stanie.

Wielokrotnie nad tym tajemniczym, niezbadanym rejonem ziemi krążyły samoloty, które

z braku miejsca lądowania musiały poprzestać na spadochronowaniu tego oryginalnego obiektu. Dopiero ostatnio filadelfijski uniwersytet powziął myśl organizowania wyprawy naukowej,

która by przeprowadziła dokładne badania w głębi puszczy dziewiczej. Specjalnie wyposażona ekspedycja uniwersytecka uda się na miejsce w balonach, z których opuści się na ziemię za pomocą spadochronów. Grupa spadochroniarzy przeprowadzi przez pewien okres poszukiwania za miejscem lądowania, które stanie się przystanią i ośrodkiem przyszłych prac naukowych.

Opinia amerykańska z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg prac przygotowawczych, jakie podjął uniwersytet filadelfijski.

Letniskowe wagony

W Anglii można spędzić niedrogo wyczas tygodniowo czy letnie w starych wagonach, przerobionych na małe, ale z dostatecznym komfortem urządzone domki ustawione na szynach, w najbardziej malowniczych okolicach kraju. Pierwsze wpadło na ten pomysł Tow. Londyńskiej kolei północno-zachodniej w 1933 r.

Camping na szynach składają się z 2 wagonów tworzących sypialnię obliczoną na 6 osób, wagonu mieszkalnego, w którym znajduje się stół, 6 krzeseł i szafa oraz kuchnia z piecem naftowym. W dni chłodne ogrzewa się wagony piecykami naftowymi. Pobyt na takiej kolonii kosztuje (po przeliczeniu) 10 zł tygodniowo od osoby.

Idea campingu kolejowego tak się przyjęła w Anglii, że w r. ub. musiano oddać do dyspozycji letników 300 wagonów, a w r. b. już w styczniu zamówione były miejsca na sterynie. Dochód z tych imprez jest b. znaczny i pozwala ang. tow. kolejowym na odnowienie taboru i wprowadzenie szeregu technicznych ulepszeń w ruchu kolejowym. Pomysł godny naśladowania, pod warunkiem, że naśladowcy zabiorą się do tego umiejętnie.

Szczęście

NA FALACH ETERU

Speakerka radiostacji budapeszteńskiej, Rosa Ozermak poślubiła w ubiegłym tygodniu młodego inżyniera australijskiego, Johna Scotta. Do zawarcia tego związku małżeńskiego między przedstawicielami dwóch odległych kontynentów przyczyniły się fale eteru, które złączyły obojga w trwałym szczęściu. Od pewnego czasu inżynier Scott niezmiernie polubił głos swej koleżanki budapeszteńskiej. Wyjaśnieniem tego zwielbienia była korespondencja, jaka z suchej i powściągliwej formy przeobraziła się w serdeczną i otwartą wymianę słów. W jednym z listów inżynier Scott zaproponował małżeństwo, w odpowiedzi na co na falach eteru między jedną audycją a drugą rozległo się zdanie speakerki: „Tak jest, mój kochany John”.

GABINET KOSMETYCZNY

„URODA”

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

diplom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15, tel. 62242.

STAŁE UZUPEŁNIANY W NAJNOWSZE ZDOBYCZE Z DZIEDZINY TECHNIKI KOSMETYCZNEJ. — Zapobiega wszelkim defektom cery. — Pielęgnuje skóry lojotokowe, konserwuje, doskonali, odświeża urodę, przedłuża jej trwanie. — Usuwa zmarszczki, węgry, prosaki, piegi. — Masaże, kąpiele twarzy, natryski tlenowe, złuszczenie skóry najnowszym sposobem. — Elektryzacja, naświetlania lampami: „Perihel”, „Pantahelion”, „Vitalux”.

NATURALNE OPALANIE SKÓRY ZA POMOCĄ PROMIENI LAMPY „PERIHEL”.

Trwale przyciemnianie brwi i rzęs — Fryzowanie rzęs — Depilacja brwi

Pielęgnacja włosów — Maquillage. Porady i wskazówki.

KINO RIALTO

ORZEŁ LECI DO CHIN

Potężna epopea o bohaterstwie „nieustraszonych diabłów” p.t.

Ścigani przez burzę i zły los walczyli jak orły i ginęli jak bohaterowie. W rol. gł. PAT O'BRIEN

Warszawska 18

Pocz. I seansu o godz. 5.30, w niedzielę o godz. 3.00

Złe światło utrudnia pracę.

Dobre światło jest połową pracy.

Bezpłatnych fachowych wskazówek jak należy racjonalnie oświetlać udziela

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Sala na 50 osób w sterowcu

Konstrukcja nowego sterowca niemieckiego

Budowa nowego sterowca niemieckiego „LZ 100” dobiega końca. Nowy statek powietrzny będzie mógł zabrać 40 pasażerów. Poza szeregiem kabin i sal, rozplanowanych na jednym poziomie w formie olbrzymiej podkowy, znajduje się 20 kabin sypialnych, które są tak zbudowane, że światło księżycy czy słońca wpadać może do nich bezpośrednio.

W spalonym sterowcu „Hindenburg” kabiny te były ciemne, oświetlane jedynie elektrycznością. Światło naturalne wpadać będzie do kabin od spodu przez specjalnie wmontowane szyby z trwałego szkła.

W poprzednich sterowcach kuchnia opalana była elektrycznością. Obecnie zużywa się do gotowania gazy wydzielane przez motory i maszyny, wytwarzające prąd elektryczny potrzebny dla oświetlenia statku. Sala jadalna jest tak obszerna, że może w niej znaleźć jednocześnie pomieszczenie 40 podróżnych i obsługa statku. Będzie to największa sala, jaką kiedykolwiek wybudowano na sterowcu.

Nowy sterowiec będzie całkowicie wykonany w 1938 roku i w kwietniu odbędzie swą pierwszą podróż do Stanów Zjednoczonych.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POKÓJ
nieumeblowany, w nowym domu, z osobnym wejściem od 1.X potrzebny. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „R.” 3924

SKLEPY

w centrum do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 31 I. 3899

UZDROWISKA

BYSTRA ŚL.
pensjonat leczniczy Dra Szarewskiego. Przepiękne położenie. Kuchnia wykwinna. Prospekty na żądanie. 3882

Różne

Stenografia Maszynopisanie

zapisy codziennie po południu. Sosnowiec, Czysza 1. Kursy. 3907

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-486. 25-letnia gwarańcja! 2551

KINO „E D E N”

Niezrównany romantyczny (team aktorski)

GRA ŻYCIA

w rol. gł. Carola Lombard, Fred Mac Murray

Nadpr. kolorowy dodatek i tygodniki Pata

Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 13.30

KINO ZAGŁĘBIE

DOROŻKARZ Nr. 13

Chuda, stara złupa S taroświecki wóz, Podchmielonych gości na hulanki wiozą. Arcydowcipne dialogi Wiecha

W rol. głównych: Stanisław Sierański, Cwiklińska, Andrzejewska-Zelichowska, Grabowski-Cybulski-Skonieczny i w. l.

Nadprog.: Dodatek KOLOROWY Pocz. o godz. 17.30

KINO-TEATR

„PATRIA”

L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Pałace

DZIS

ostatni dzień „NA SYBIR”

p-g scenariusza Wacława Sieroszewskiego. Monumentalny ten film przedstawia czasy rewolucji 1905 r. powstanie na ziemi polskiej tajnych organizacji wolnościowych oraz przesładowanie bojowców przez rosyjską „Ochranę”.

W rolach gł. JADWIGA SMOSARSKA, Adam Brodzisz, B. Samborski i Eug. Bodo.

Spiewy wykonane przez chór Dana.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Kodexy pocztowe przyjmują od godz. 15 — 17 od 5 — 7.

Reklamów redakcja nie zwraca.

Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdym kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

BĘDZIN, Matachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — LAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIEŻYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wieczorkowa, Staszica 27, K. ZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

Redakcja „Kurjera Zachodniego”

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODniego” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODR. HENRYK STRYJEWSKI